

## KRZYSZTOF MARCZEWSKI ur. 1957; Opole Lubelskie



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	„Strasznie nas zwyzywali”
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Hołda Zbigniew (1950-2009), Marczewski Krzysztof (1957- ), rozprawa sądowa, Prawo, więziennictwo

### „Strasznie nas zwyzywali”

Została dokonana no paskudna zbrodnia (ja nie wiem czy zbrodnia prawniczo tutaj jest właściwie użytym wyrażeniem). Profesor Hołda występował jako adwokat i szukał okoliczności, które mogłyby stanowić okoliczności łagodzące dla sprawcy tej zbrodni; bo takie miał zadanie. W sumie ważna była kwota 50 złotych. To był jeden z istotnych momentów, dla których ta zbrodnia została dokonana. I profesor Hołda mówi: „No tak, ale ten człowiek - 50 złotych, to on chyba takich pieniędzy przez dłuższy czas nie widział, czy w ogóle nie widział”. I on się tymi ludźmi też potrafił zajmować. Potrafił zobaczyć tą skalę tego przestępcy. Potrafił być na przykład bardzo wyrozumiały - to jak opowiadał o swoich wrażeniach tam gdzieś, gdzie zwiedzali jakieś więzienia. Weszli do tego więzienia i mówi: „I strasznie nas zwyzywali, wszystkich, no w ogóle strasznie zwyzywali, ale to jest normalne. Bo oni myśleli, że my jesteśmy prokuratorami, a więźniowie to tych prokuratorów muszą zwyzywać. Jak oni się dowiedzieli, że my jesteśmy z „tej” fundacji, to już oni się inaczej zachowywali”. Czyli on te takie zachowania agresywne w stosunku do siebie nawet, potrafił wytłumaczyć w jakimś sensie normalnym, właśnie - że ci więźniowie to tak się muszą zachowywać, jak gdyby w stosunku do tej ekipy jakichś prokuratorów. No zajmował się takimi ludźmi, uczestniczył w takich obronach. Rzeczywiście bardzo się cieszę, że miałem okazję do tych spotkań. Trochę inne spojrzenie na medycynę też mi się pojawiło.

Data i miejsce nagrania	2010-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"